

poniedziałek, 06.11.2023

Dziś wspomnienie błogosławionej Józefy Naval Girbes, dziewicy

Józefa urodziła się 11 grudnia 1820 roku w Algemesi w archidiecezji walenckiej (Hiszpania). Było to miasteczko rolnicze, liczące 8 tys. mieszkańców, w którym była tylko jedna parafia, jeden klasztor dominikański, jeden szpital, kilka centrów edukacyjnych. Ojcem Józefy był Franciszek Naval Carrasco, a matką Józefa Girbes. Była najstarszą z pięciorga rodzeństwa. Ochrzczono ją w tym samym dniu, w którym się urodziła, imionami Maria Józefa, ale bardzo szybko zaczęto ją nazywać tylko Józefą. Jej formacją religijną zajmowała się głównie matka. W 1829 r. Józefa przystąpiła do Pierwszej Komunii św. Później przez pewien czas uczęszczała do szkoły dla biednych dzieci, którą w jej miasteczku prowadziła kapituła katedralna z Walencji. Tam nauczyła się czytać i pisać, a także poznała tajniki haftu. W trzynastym roku życia straciła matkę, która zmarła na gruźlicę. Rodzina przeprowadziła się do babci, której Józefa musiała pomagać w opiece nad młodszym rodzeństwem. Według zachowanego opisu Józefa była średniego wzrostu i budowy. Jej skóra była jasna i delikatna, a twarz owalna, otoczona brązowymi włosami. Jej oczy przykuwały uwagę jako wyjątkowo jasne i głęboko patrzące. Uśmiechała się często, ale nikt jej nigdy nie widział śmiejącej się na głos. Ubierała się skromnie i na ogół w ciemne kolory. W wieku lat 18, 4 grudnia 1838 roku, za zgodą proboszcza, który był jej kierownikiem duchowym, przysięgła Bogu wieczne dziewictwo. W ten sposób jej serce stało się niepodzielne. Później stała się świecką karmelitanką - wstąpiła do Trzeciego Zakonu. Jej życie było proste. Poświęciła je modlitwie i pracy ewangelizacyjnej w swojej parafii. We własnym domu, gdzie prowadziła pracownię haftu, otworzyła szkołę, w której oprócz szycia uczyła modlitwy i pracy nad cnotami ewangelicznymi. Była w ten sposób matką duchową wielu dziewcząt, z którymi dzieliła się mądrością i życiem duchowym. Miała łagodne usposobienie, ale w tym samym czasie praktykowała ten rodzaj surowości charakteru, który pozwalał jej efektywnie napominać podopiecznych. Mówiła im: "Niech żadna nie traci ufności na widok swych licznych grzechów; nasza ufność nie opiera się na nas samych, lecz na Bogu i Jego miłości miłosiernej, jaką ma dla nas". Wstąpiła do Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo, które działało na rzecz biednych. Stała się wówczas szczególnie znana z umiejętności godzenia zwaśnionych. Wielką czcią otaczała Maryję Dziewicę, Matkę Jezusa. Pod wieloma względami była typową świętą XIX wieku: jej życie było dojmująco monotonne, dokuczało jej słabe zdrowie. Chroniczne choroby znosiła z ogromną cierpliwością. Zmarła 24 lutego 1893 r. Została pochowana w swojej parafii, w kościele św. Jakuba w Algemesi. Miała tam opinię świętej, która wychowywała dla swojej parafii dobre matki i porządných obywateli. Została pochowana w habicie karmelitańskim, w prostej trumnie przyozdobionej białymi wstążkami. Niosło ją czterech najmłodszych uczniów Józefy. Józefa została beatyfikowana przez św. Jana Pawła II w 1988 roku. W czasie uroczystości papież podkreślał, że realizowała swoje powołanie jako samotna kobieta w czasach, w których było to bardzo trudne. "Szczególną cechą charakterystyczną Józefy był jej status osoby świeckiej. Ta, której wychowanki wypełniały klasztory klauzurowe, pozostała w stanie bezżennym w świecie, i żyjąc według rad ewangelicznych, była przykładem chrześcijańskich cnót dla wszystkich synów Kościoła, którzy «wcieleni przez chrzest w Chrystusa, sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie» (Lumen gentium, nr 31)". Kończąc przemówienie, papież podsumował życie Józefy Naval Girbes słowami z Pierwszego Listu do Koryntian: "Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych". Źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/11-06a.php3> https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zefa_Naval_Girb%C3%A8s